

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO.**WYDAWCA: CHŁOPSKA SPOŁKA WYDAWNICZA.****NACZELNY REDAKTOR: JAN STAPIŃSKI**W całym kraju koszt. rocznie **5 złotych**
kwartalnie **1 zł. 25 gr.**Nr. pojedynczy **12 groszy.**W Ameryce rocznie **2 Dol.** Pojedynczy numer **8 ct.**
We Francji **40** rocznie fr.Biuro Redakcji i Administracji:
Kraków, Reformatka 7. Tel. 2014.
KONTO P. K. O. Nr. 140.929.Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.
„Przyjaciel Ludu” — **Kraków.**

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu. Prenumeratę i kolportaż płaci się z góry.

Anonse cała strona **120 złotych.**Wiersz milimetr. **24 groszy****Nr. 42.****Niedziela, dnia 12 października 1924.****Rok XXXVI**

O jednolity front ludowy.

Od kilku tygodni coraz częściej i coraz mocniej mówi się i pisze o potrzebie stworzenia wspólnego, jednolitego frontu wszystkich stronnictw ludowych. I już nietylko się mówi o tem, ale co więcej zapadły już uchwały klubów ludowych torujące drogę porozumieniu stronnictw chłopskich i robotniczych. Jest uzasadniona nadzieja, że w czasie niedługim uda się doprowadzić poszczególne odłamy ludowe do ustalenia jednolitego frontu bojowego przeciwko reakcji zblokowanej w szeregach Chjeny, a posilkowanej przez idących z nią wspólnie piastowców.

Myśl o zjednoczeniu stronnictw chłopskich i utworzeniu wspólnego bloku stronnictw lewicowych, jest nie nową i wielokrotnie bywała podnoszoną. Niestety, oprócz chwilowych porozumień w czasie obrad nad niektórymi sprawami, nie doszło nigdy do trwałego i zasadniczego porozumienia stronnictw chłopskich i robotniczych. Co gorzej jeszcze, że w czasie kiedy wszyscy wrogowie ludu stanęli zwartym frontem w obronie swoich przywilejów, przeciw całemu obozowi ludowemu, wtedy w obozie ludowym panowała walka bratobójcza i wstrętne wzajemne ujadanie na siebie. Tak było w czasie wyborów w roku 1922 — kiedy prawica utworzyła jeden blok i wystawiła jedną wspólną listę ósemki, wskutek czego Chjena zdobyła 169 mandatów poselskich i 41 do Senatu. Lewica poszła rozbita do

wyborów, tracąc w każdym okręgu wielką liczbę głosów, wskutek rozstrzelenia na kilka list wyborczych. Tak było i później, kiedy ze strony robotników doszło do niepotrzebnych ujadania na chłopów i kiedy przywódcy partii robotniczych stawali często przeciw postulatam klasy chłopskiej. Tylko w dniach tragicznych dla Polski, raz w czasie gwałtownej ofensywy Chjeny, celem zagarnięcia władzy w grudniu 1922 roku i drugi raz jesienią ubiegłego roku, kiedy fatalne rządy Chjeno-Piasta postawiły państwo nad brzegiem przepaści, dopiero wtedy postępowe stronnictwa ludowe zebrały się na solidarność i położyły kres nieszczęsnym rządóm spółki: Witos-Korfanty-Dmowski-Kuyharski.

Historja ruchu ludowego wykazuje najdowodniej, że tylko wtedy lud odnosił zwycięstwo, kiedy zgodnie i odważnie lud robotczy ze wsi i miasta, szedł do walki ze swoim wspólnym wrogiem, którym był i jest obszarnik i kapitalista. Dzięki zgodnej i zdecydowanej postawie ludu, zdobył lud powszechne i równe prawo wyborcze do austriackiej Rady Państwa w roku 1906 i złamał rządy kliki szlacheckiej przy wyborach w r. 1907. Po wskrzeszeniu Polski, dzięki zgodnemu naciskowi stronnictw ludowych i marszałkowi Piłsudskiemu, lud otrzymał równe, tajne, bezpośrednie i powszechne prawo wyborcze i prawo to obronił przy uchwalaniu ordynacji wyborczej przez Sejm Usta-

wodawczy. Taka olbrzymią zdobycz dla ludu w Polsce, jaką jest obecna Konstytucja, to dzieło zgody i usilnej walki z prawicą stronnictw ludowych. Wyłamanie się Piasta z pod ogólnej solidarności obozu ludowego, w sprawie Senatu, dopomogło prawicy do utworzenia tej znienawidzonej przez lud instytucji. Reforma rolna w r. 1919 i 1920, uchwalona zostało tylko dzięki zgodnemu głosowaniu klubów chłopskich i robotniczych. I na długo jeszcze w Polsce wymagana będzie zgodna praca stronnictw chłopskich i robotniczych jeżeli najważniejsze postulaty ludu mają wejść w życie. Reakcja w Polsce jest dzisiaj siłą wcale znaczną i walka z nią wymagać będzie olbrzymiego wysiłku pracy. Do tej ciężkiej pracy i walki musimy wreszcie zabrać się solidarnie i z zapałem, ażeby Polska stała się państwem demokratycznym a nie ostoją zacofaństwa.

W dniu 21 października, zbiera się Sejm. Na porządku obrad stoją doniosłe dla ludu i całego państwa projekty ustaw. Sejm narazie ma się zająć reformą rolną i uchwaleniem ustaw samorządowych. Sprawy to niesłuchanie ważne i doniosłe dla przyszłości i zadecydują mocno o ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Zgoda w obozie ludowym jest przynajmniej w tym momencie konieczną i wprost nakazem zdrowego rozsądku. Trzeba bowiem pamiętać, że piastowcy pójda jak szli już półtora roku na pasku

prawicy, a Chjena z Piastem, to dwieście kilkanaście głosów w Sejmie. We wielu sprawach mogą oni liczyć jeszcze i na głosy żydowskie i klubu niemieckiego, ponieważ w nich zasiada dużo grubych ryb, mających tesame interesy co i nasza prawica. Chodzą nawet wieści, że prawica zamierza pokusić się znowu o władzę i knuje jakieś potajemne konszachty w tym zamiarze.

I dlatego dobrze się stało, że poruszono myśl o stworzeniu bloku lewicowego, złożonego z postępowych stronnictw ludowych, na wzór słynnego bloku lewicy francuskiej. Radością musi przejąć każdego ideowego bojownika ludowego fakt o uchwałach jakie już zapadły na posiedzeniach Związku Chłopskiego, Wyzwolenia, Polskiej Partji Socjalistycznej i Narodowej Partji Robotniczej. W ciągu dwu miesięcy czasu, dokonał się ogromny przełom w zapatrywaniach przewodców ludowych i spodziewać się można że przy dobrej woli dokona się ogromne wprost dzieło porozumienia i trwałej współpracy całego obozu ludowego.

Lud ze swej strony powinien mocno napierać na swoich przewodców, ażeby odłożyli na bok osobiste uprzedzenia, dla wielkiej idei zbratania poważnionych obozów ludowych. Tylko przy zgodzie i nieustraszonej postawie klubów ludowych, lud może osiągnąć zwycięstwo.

Kaźmierczak Józef.

Rozważania na czasie.

Każdy u nas narzeka na zaciekłość walk partyjnych, a wielu nawołuje do zaprzestania ich w imię interesu państwowego lub narodowego. Co ciekawsze, dobrem czyli interesem państwa uzasadniają jedni konieczność walki, drudzy dążność do porozumienia.

Kwestja staje się niezwykle ciekawą, a niejasną i dlatego chciałbym odnośnie do niej rzucić parę swych spostrzeżeń i uwag.

Przedewszystkiem trzeba tu odróżnić walkę dwu partji należących do tego samego obozu, od walki samych obozów, mianowicie prawicy i lewicy. Bo różnią się one zasadniczo.

Prawica przedstawia interesy warstw bogatych, a więc obszarników, wielkich przemysłowców i tych interesów broni, ale z tem skrzytnie się ukrywa, głosząc dla ludu hasła nacjonalistyczne, ładnie brzmiące, jak np. w okresie wyborczym: „Bóg i Ojczyzna“. Nacjonalizm propagowany przez naszą prawicę, tak jak nacjonalizm nie-

miecki, litewski czy żydowski rozbudza imperjalizm, pychę narodową i chęć zapanowania nad innymi narodami. Naród nacjonalistycznie usposobiony patrzy chciwym okiem na inne, chciałby je zniszczyć, aby sam mógł ich kosztem wzrosć w potęgę i za wszelką cenę dąży do potęgi. Dobroci nacjonalistycznego kierunku doświadczyliśmy na własnej skórze w czasach niewoli w zaborze pruskim, gdzie wyrzucano polskiego chłopca z jego gospodarstwa i domu, aby tylko znieśc nasz kraj.

Te dwie cechy nacjonalizmu i reprezentowania wartości bogatych charakteryzują naszą prawicę sejmową, bo konserwatystów, którzy również przedstawiają interesy warstw zamożnych, ale odrzucają hałaśliwy nacjonalizm pomijam, jako nie reprezentowanych w sejmie.

Lewica przedstawia warstwy najbiedniejsze i swoje wysiłki skierowuje ku polepszeniu ich doli, ku umożliwieniu im bytu i rozwoju. Stąd

musi walczyć z prawicą przedstawicielką bogaczy, bo ci posługują się biedakami, używają ich, a często wyzyskują. Ażeby biedny dobrze zarobił, bogaty musi dobrze płacić.

To ostatnie twierdzenie, głównie przez socjalistów głoszone, bywa ostro zwalczane. Przytoczę na poparcie go następujący fakt.

Koło Wielkanocy pewna liczba dziewcząt z rzeszowskiego starała się o zezwolenie (paszporty) na wyjazd do Holandji na zarobek. Równocześnie miałem sposobność rozmawiać z jednym obszarnikiem, który dowiedziawszy się o zamiarze wyjazdu oburzał się na to, bo jak twierdził, robocizna z powodu ubytku zarobników podrożeje. „My nie pozwolimy na to“ — powiedział. I nie pozwolili. Starostwo odmówiło zezwolenia na wyjazd i dziewczęta pozostały w domu. Zresztą czy to ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że każdy chce nietylko utrzymać to co posiada, ale i zaokrąglić fortunę, a drugiemu, jeśli nawet dobrze życzy, to nie ze swojego. Więc walka między temi dwoma warstwami toczyć się musi.

Jest i różnica ideowej natury. Lewica dąży do zrealizowaniu haseł demokratycznych, sprzecznych z kierunkiem nacjonalistycznym. Program demokratyczny zajmuje się bolączkami jakie trapią każde społeczeństwo, bada je, szuka na nie lekarstwa, czyli twórcze wysiłki społeczeństwa skierowuje na wewnątrz, ku reformom, mającym panujące zło usunąć. W innych ludach, a więc u nas Ukraińcach, Białorusinach i t. p. chce widzieć ludzi sobie równych i do siebie podobnych, chce widzieć w nich braci, chce dążyć do zgody z nimi nadając im równe prawa, a nawet jeśli tego ich lokalne stosunki wymagają, chce nadać im osobne prawa.

To jest zasadnicza a ogromna różnica ideowa między prawicą a lewicą. Gdy prawica propaguje nacjonalizm, aby zaślepiony nim lud patrzył chciwie na inne, szukając u nich środków do usunięcia zła które go trapi, lewica szuka zła u siebie w domu, domaga się reform, dążąc do zgodnej współpracy z bratnimi ludami.

Czy wobec takiego stanu rzeczy zgoda między prawicą a lewicą jest możliwa?

Nie! — Różnice są zbyt głębokie.

Ale można zarzucić, że to twierdzenie o obrotności interesów bogaczy przez całą prawicę jest nieprawdziwe, tam nawet i chłopci są...

W odpowiedzi przypomnę, że obszarnicy w okresie wyborczym opodatkowali się na fundusz wy-

borczy ósemki. Podobnie zrobili wielcy przemysłowcy dając grube sumy. POCO to zrobili? Bo wiedzieli, że im się to opłaci. Zresztą spójrzmy na skład prawicy. Nie chcę wylizywać tak dobrze znanych nazwisk. Dlatego też prawica dla zamaskowania tego stanu rzeczy stroi się w patriotyczno-nacjonalistyczne szaty.

Dlatego jeszcze raz twierdzę, połączenie się zgodne prawicy i lewicy jest niemożliwe, bo to może tylko wtedy nastąpić, gdy albo obie strony coś odstąpią od swych żądań, albo jeżeli jedna ustąpi drugiej. Nie wierzę zaś, aby ci, co mają dogodne warunki swego istnienia, bez walki czegoś dobrowolnie się wyrzekli. Więc zgoda może nastąpić tylko kosztem zmniejszenia żądań warstw biednych, krótko kosztem warstw niezamożnych. Również i ze strony ideowych kierunków zgoda między temi partjami nie da się pomyśleć. Bo i jakże ten, który głosi dzisiaj braterstwo ludów, może potem zalecać ucisk tych, których do niedawna za braci uważał?

Inaczej jednak patrzę na sprawę walki między partjami należącymi do tego samego obozu, a więc do lewicy, lub do prawicy. Tu walka toczy się zwykle o drobniejsze osobiste sprawy i zawsze może nastąpić pożądane porozumienie. Tego rodzaju walkę należy potępić i dążyć do zaprzestania jej.

Co zaś do stronnictw chłopskich, to uważam, że zgoda jest możliwą i konieczną, tylko że paraliżują ją przywódcy stronnictw, którzy nie interes ogółu chłopskiego, lecz prywatę mają na oku. Ta popycha ich do wzajemnych walk i do łączenia się często z obozem, który z interesami ludu wiejskiego nie ma nic wspólnego. Typowym przykładem jest połączenie się „Piasta“ z endecją. Z tego założenia wychodząc sędzę, że zgoda i jednomyślność stronnictw chłopskich nastąpić powinna, bo łączy je wszystkie wspólność interesów, ale zaznaczam, że stanie się to dopiero wtedy, kiedy nasi prezesi klubów chłopskich zwrócą uwagę na sprawy ludu a zapomną o swych osobistych korzyściach.

Tu nie można mówić o przepaści w poglądach tych stronnictw, gdyż wszystkie one muszą być w głównych zarysach te same, bo wyrażające interes jednej warstwy. Dlatego też odpowiedzialność za walki spada na tych, którzy stronnictwom przewodzą. W interesie zaś ogółu leży, by przywódców owych do zgody nagiąć i zmusić. Jeśli nie chcą zgody dobrowolnie, to muszą ją zwrzeć pod przymusem.

J. F.

Stańmy razem w Związku Chłopskim.

Bracia chłopci! Już od dłuższego czasu, bo od rozpoczętego ruchu ludowego przez śp. ks. Stojałowskiego, śledzę pilnie przebieg polityki i organizacji naszej. Chjena ówczesna przeraziła się że ks. Stojałowski chce chłopca i robotnika podnieść na stanowisko obywatela państwa. To też różne Stańczyki scigali tego wodza ludowego

i więzili, a kler wyklinał — nazywając go gorszym od djabła. I dotąd ósemkarze dusili i wyklinali śp. ks. Stojałowskiego, aż biedny, niemający za sobą stosownej armji, musiał im ulec.

Uradowani tem zwycięstwem, myśleli że ruch ludowy razem z ks. Stojałowskim skończył. Pomylili się jednak. Miejsce ks. Stojałowskiego zajął inny

wódz ruchu ludowego, wódz o stalowej energii i nieskazitelnym charakterze — Jan Stapiński. I myślicie bracia, że ten człowiek stąpał po różach. Scigano go przez żołdaków austriackich i śledzono każdy jego krok, bo o to starali się ósemkarze, którzy wkońcu widząc, że armja ludowa mimo to potężnieje, chcieli go wziąć do spółki, tak jak obecnie postąpili z Witosem. Ale mądry i przezorny polityk ludowy nie dał się na lep chwycić, bo podstępne zamiary ich rozumiał.

Nie poszedł jego śladem Witos, który zawarł z endecją pakt ugodowy i cóż się okazało? Jedność ludową rozbił, sprawę chłopską zaprzepaścił i z drogi błędnej zawrócił ani myśli.

Nie pozostaje nam więc nic innego bracia chłopci, jak tylko obejrzeć się za innym wodzem, za wodzem, którego ani chjena, ani wszelka inna gangrena nie zmoże. Szukać daleko nie potrzeba, mamy przecież Jana Stapińskiego, który około 40 lat trzyma nie splamiony Sztandar Ludowy. Pułkiem zaś naszym jest Związek Chłopski. Czyż nie należy się zaufanie takiemu wodzowi, który tak długie lata niez mordowanie w imię sprawy naszej walczył? Ja, jako ludowiec, śledzę pilnie przebieg polityki ludowej i wychodzę z tego założenia, że jeżeli się my chłopci nie zorganizujemy w jedną potężną armję ludową, to popadniemy w zależność znowu od garści potomków tej szlachty, która z batem w rękę nami dawniej rządziła. Pamiętajcie bracia, że chjena nigdy z nami się równać nie zechce, bo ona chce nami rządzić. To też bracia chłopci myśl rzucona na Kongresie w Rzeszowie przez p. Jana Stapińskiego, zmierzająca do stworzenia jednego Związku Chłopskiego, powinna nas wszystkich przeniknąć.

Chłopi! nie żałujcie grosza na gazety i książki ludowe, ale baczcie pilnie i uważajcie, co się koło nas dzieje. Obudźmy się ze śpiączki politycznej, byśmy nie zostali potępieni przez historję, jak dawna szlachta i Targowiczanie. Pp. posłowie, którzy jesteście wybrańcami chłopca i robotnika, i którzy przy następnych wyborach myślicie przyjść do nas po mandaty, pamiętajcie że jeżeli tak nas bronić będziecie jak dotychczas, to zamiast mandatu sąd ludu was czeka. Również i wy pp. posłowie chłopci, którzy wybrani głosami chłopów pozostajecie w stronnictwach wrogich chłopom, czy się nie boicie sądu ludu? Czy wiecie pp. postowie, że pod rządami ósemki rolnictwo chłopskie zeszło na żebry? My chłopci takiej gospodarki nie rozumiemy, ażeby jedni obywatele umierali z nędzy, byli nadzy i bosy, a inni się tuczili i lokowali po pięćset milionów dolarów w bankach zagranicznych.

Polityka dzisiejszych wodzirejów chłopskich, doprowadziła do tego, że na wsi słyszy się tylko jęk i wołania o pomoc i sprawiedliwość. Pp. posłowie i prześwietny rządzie, winniście wiedzieć, że z upadkiem rolnika nastąpić musi ruina państwa. To też na miłość ojczyzny, bracia chłopci, biedni czy bogaci i wy wszyscy postowie, którzy się mienicie obrońcami ludu i leży wam na sercu dobro ojczyzny, złączmy się wreszcie razem. Nie zwlekajmy, by nie było zapóźno. Stworzymy w ten sposób silne stronnictwo polityczne, co ostatecznie położy kres sztucznie zlepionej większości endeckiej, a ojczyźnie zapewni trwałe podstawy bytu.

J. Kunigiewicz
Strzeszyn, pow. Gorlice.

ODEZWA

Związku Chłopskiego w Borysławiu.

W niedzielę dnia 19 października od 8 rano do 8 wieczór w zabudowaniach kasyna Tarnawce odbywać się będą wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych Drohobyżu.

Lista nasza nazywa się Zjednoczona Lista Robotników naftowych zagłębia i powiatu a oznaczona jest numerem 1 (pierwszym) i na jedynek głosować będziemy. Koledzy pracy! Myśmy pierwszy zakładali podwaliny pod polski przemysł naftowy, nam też w niem należy się pierwsze miejsce. Ta jedynka wyobraża chłopskie cepy. Walić też niemi będziemy tak długo po czerwonych sntanach partyjnych jezuitów aż się okaże borysławskiemu robotnikowi ich przewrotna, obłudna dusza.

Koledzy! Dwadzieścia lat dzierżyli jezuitci partyjni drohobycką Kasę Chorych i mucha nawet niezakłóciła ich roboty. Przez dwadzieścia lat nie umieli zaprowadzić uczciwej gospodarki ani nawet administracji nie umieli przeprowadzić do możli-

wego porządku. Dwadzieścia lat tylko dobrze zakonserwować.

Koledzy pracy! Z dumą patrzcie na przemysł naftowy bo to jest dzieło pracy waszych ojców i wasze. Postęp techniki ulepszenia w przemyśle okupione są popiołami popalonych ojców i braci waszych, którzy śmiercią męczeńską wskazywali zło i wadę urządzeń w przemyśle.

Koledzy kołatamy do waszej dumy słynnego, dobrego, poszukiwanego robotnika w kraju i zagranicą. Czy tylko mamy słynać jako dobry wół roboczy a nic więcej? Czy my bracia do niczego więcej nie jesteśmy zdolni?

Pieniądże krwawo zapracowane składacie do Kasy Chorych nie wiecie co się z temi pieniędzmi dzieje! Klika tyje na waszym groszu i urąga wam koledzy i poniewiera. Niech was nie porywają mowy wygłaszane przez płaconych blagierów, patrzcie koledzy w życie swojemi oczyma a nie przez błag i kłamstwa menerów partyjnych skrze-

czących aż do ochrypnięcia bezczelnie o sprawiedliwości i równości, której próbki w ich czynach mocno czujemy.

Przypominam wam bracia, wasze żony, dzieci i matki, za które płacie grube pieniądze do Kasy Chorych. Przypominam wam wasze upokorzenia z jakimiście się spotkali gdyście za swoją pracę pomoc w chorobie dla swej rodziny chcieli. Chęć podeptania was nie jest nowością. Przypominam wam jak parę lat temu pełni poczucia godności robotniczej byliśmy z organizowani wszyscy kiedy to menerzy partyjni myśleli, że już was zaprzęgli na wieki do rydwanu, zaczęto po was bezwzględnie deptać, obdarto was i wasze rodziny biedujące po za Boryslawiem z tak zwanego deputatu. Mniej zarabialiście wówczas jak wczoraj przybyły do kopalni chłopiec.

Niechęć bracia do was nie gaśnie, żyje ona w duszach zonglerów i czeka swobodnej chwili, by wybuchnąć jadem przeciw wam. Wszak widzicie przejawy na zgromadzeniach gdzie podjudzeni przez płaconego obłąkańca nie zdający sobie sprawy z ich szelmostwa ludzie krzyczą precz z robotnikami z zachodu!

Koledzy czy my wszystkie naleciałości po naszej szlachcie musimy dziedziczyć?

Koledzy tak długo będziemy poniewierani, jak długo swoich spraw nie weźmiemy w swoje ręce.

Opieki potrzebuje dziecko, żebrak, głupiec, niedołęga lub niewolnik. Bracia! Dzień 19 października niech będzie dla nas pobudką z uspienia, niech to będzie dzień odrodzenia i początkiem do pracy nie tylko nad sobą ale i nad drugimi. Dzień 19 października wykaże czy złożoną przez was krwawicą będą nadal rozporządzali menerzy

partyjni, którzy nie gorsze robią interesa na kastach socjalistycznych od naszych klechów. Pamiętajcie bracia, każdy z was w dniu 19 października po oddaniu głosu musi zwolnić z pracy kolegę, żeby on także głos oddać mógł. Ktoby dowiedział się, że kolega został w tem dniu w domu donieść o tem do Związku Chłopskiego w Boryslawiu.

Niech ta niedziela 19 października będzie ukropem dla tej dobranej klikki, która obsiadła świątynię naszego dorobku i zanieczyszcza ją swoim żerowaniem. Koledzy waszem groszem musicie wy sami gospodarzyć, inaczej będą naszymi kuratorami dalej Moriki, Jonkle, Halperny i inni żydzi, zaślaniający się szabesgojami z partji boryslawskiej.

W dniu 19 października niech każdy weźmie jedynkę do ręki, te chłopskie oopy, niech idzie w imię prawdy do urny wyborczej walić co siły cepami na pohybel obłudzie i szachrajstwu wyrafinowanych demagogów. Znikną te masy trzymany dla większego chyba bałaganu urzędników, Kasa Chorych przestanie być dziewicą dla pożądlivych amantów partyjnych. Nie będzie dojną krową dla wałęsających się po Karlsbadach, Krynicach na koszt wasz. Przystanie być folwarkiem, pożerających się wzajemnie farbowanych lisów udających socjalistów a umiejących każde łajdactwo z wrodzonym cynizmem pogodzić z ideją socjalistyczną. Kasa Chorych przez was bracia stać się musi tem do czego powołaną jest.

Antoni Cyran, Józef Samborowski, Wojciech Jurozak, Franoiszek Lenik, Franoiszek Kurek, Franoiszek Widziszewski, Władyst. Starzyk, Antoni Zborowski. Przewłooki, Chomentowski, Trybus.

Wytnij i do urny w niedzielę ją zanies,
Pomoo dla rodziny z pewnością dostaniesz!

Antoni Zborowski



Kto i jak chłopów okrada.

Prawdziwą plagą a raczej okradaniem chłopu w biały dzień, wobec wielu patrzących ludzi są dozwołone (?), tolerowane czy lichy wie jak to nazwać — gry w trzy karty lub blaszki — odbywające się publicznie po jarmarkach, targach i odpustach. W ten sposób chłopci przegrywają znaczne kwoty, zanic wszystkie odradzania i karcenia, grają i grają a bandyci jarmarczni tuczą się krwawicą chłopu i demoralizują bardzo, gdyż widziałem jak dzieci za przykładem starszych grają na pastwisku i to z takim przejęciem się, aż lęk bierze co z takich dzieci będzie. Tu duchowieństwo i szkoła powinna zwrócić baczną uwagę i zło stłumić w zarodku, bo u dziecka chęć posiadania pieniędzy na taką grę zachęci do kradzieży jaj z domu lub czego innego. Sprzeda u żyda raz i drugi i już gotowy złodziej, a co dalej to już każdy wie. Nie jest moją rzeczą bawić się w straż bezpieczeństwa, bo sam nic nie poradzę, ale obowiązkiem moim jest zwrócić na to uwagę by wszyscy zło wykorzeniali. W rzeczywistości w pierwszej linii są do tego powołane organa policji i jestem pewny że do nich

to należy. Jeżeli nie wolno uprawiać gry hazardowej nawet w domach prywatnych bo i tam może policja wkroczyć, więc pytam się na jakiej podstawie grają hazardowo w biały dzień na rynku, — gdzie policja?

Okradanie chłopów dzieje się w całkiem zwykły sposób i tak: kilku wyrzutków społeczeństwa a jeden z nich podobno wykupił sobie na to świadectwo przemysłowe (jeżeli to prawda, to ładne źródło dochodów skarbowych, którego dziś sam Wespazjanus wstydziłby się), tworzą spółkę i wobec ludzi niby się nie znają — jeden z nich na krześle lub paczce wyklada trzy karty lub blaszki, jedynekę, dwójkę i trójkę przemieniając je z ręcznie zachęca do stawki, jedynka wygrywa. Wtem niby przypadkowo zjawia się ciekawski (jeden ze spółki) i stawia wedle upodobania kilka złotych i wygrywa. Zachęceniem tem inni łatwowierni zaczynają grać i naturalnie zgrywają się do grosza, bo nie wiedzą jaka jest różnica między deseniem zewnętrznym na jedynce a inną kartą — gdy zapał do gry ostyga, zjawia się znowu inny współnik-bandyta i znowu wygrywa znaczne sumy a bankier niby się pieni ze złości, więc znowu zachęceniem zaczynają grać i t. d. i tak się zgrywają do grosza. Wieczorem słyszy się, że ten gospodarz przegrał konia lub krowę, inny świnie, lecz zanim się który opamięta, że może takiego złodzieja wziąć za kark, odebrać pieniądze i dobrze obić, to już draba niema i przepałoś.

Takie gry uprawiają żydzi, więc nie dziw, że nad gojem nie mają litości, ale widziałem jak taką grę uprawiał chłop, zaś żydzi spółnicy przychodzą grać dla zachęty. To już przechodzi wszystko, to nie człowiek, to zwierzę, skoro brata chłopu rabuje.

Bracia chłopie, posłuchajcie mnie i gdy takiego draba zobaczycie grającego gdziekolwiek, weźcie go w swe ręce i odprowadźcie na posterunek policji, ale wytłumaczcie mu po swojemu tak, by już do końca życia odechciało mu się okradać chłopów; to trudno, chłop musi sam moralizować wyrzutków społeczeństwa.

Radzę wam bracia chłopie po ojcowsku, szanujcie wasz ciężko zapracowany grosz, bo nie dość że darmo dajecie swą pracę i jeszcze do niej dopłacacie i to wiele, a że tak jest, zaraz udowodnię na jednym maleńkim przykładzie: Byłem świadkiem jak chłop sprzedał 8 gęsi za 16 zł. 80 gr. — odradzałem ale nie mógł posłuchać, bo potrzebował pieniędzy na podatek. Pytam go wiele zapłacił w gminie za pastwisko od sztuki? — a no powiada, po 2 zł. 50 gr. a więc prócz utrzymania przez cały rok, pastucha, karmy i targowego przez dwa jarmarki, dołożył jeszcze po 40 gr. do sztuki.

Tak się dzieje z każdym produktem, który wychodzi z rąk chłopu — temu zapobiec może tylko organizacja, więc organizujcie się w Związku Chłopskim a wyzyskać się nie dacie i w karty grać nie będziecie. Teraz apeluję w imieniu braci chłopów do Klubu postów Zw. Chł. by zajęli się zaraz sprawą ogrywania chłopów przez wyrzutków społeczeństwa, by władze wydały surowy

rozkaz i nakaz organom bezpieczeństwa, by bacznie czuwały nad tem, bo inaczej nie przestaną chłopów okradać w biały dzień. Wszystkie prośby i perswazje na nic — chłop łatwowierny zawsze grać będzie, a z czasem nałogowo, najlepiej usuwając złodziejską sposobność.

Bieniewski
przew. Zw. Chł.

Ustawa spadkowa.

Art. 1. Art. 2 ustawy z dn. 29 maja 1920 roku (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 49 poz. 299) otrzymuje brzmienie następujące:

Podatku nie pobiera się, gdy czysta wartość otrzymanego majątku nie przewyższa: a) 10 tys. złotych, o ile majątek przechodzi na małżonka lub zstępny; b) 3 tys. zł., o ile majątek przechodzi na osoby, wymienione w pozycjach 2, 3, 4 i 5 załączonej taryfy.

Prócz tego nie podlegają podatkowi: sprzęty pokojowe i kuchenne, pościel, odzież i bielizna, przeznaczone do użytku w gospodarstwie domowym spadkodawcy lub darującego, a przechodzące na małżonka lub krewnego w linii prostej, jeśli wartość ich nie przewyższa 2.500 zł.

Art. 2. Taryfa opodatkowania spadków i darowizn (załącznik do § 2 rozp. Min. Skarbu z dn. 18 grudnia 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 134 poz. 1114) otrzymuje brzmienie podane w załączniku do ustawy niniejszej.

Art. 3. Ustęp 2 art. 3 ustawy z dnia 29 maja 1920 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 49 poz. 299) otrzymuje brzmienie następujące:

Podatek wymierza się w ten sposób, aby z sumy która służy za podstawę wymiaru, pozostało po potrąceniu podatku nie mniej, niż pozostaje z najwyższej kwoty bezpośrednio poprzedzającego

stopnia wartości po potrąceniu podatku, przypadającego na ten stopień.

O ile z sumy, która służy za podstawę wymiaru, pozostało po potrąceniu podatku mniej, niż wynosi kwota, zwolniona od podatku w myśl art. 2, wymierza się podatek tylko w wysokości nadwyżki podstawy wymiaru ponad kwotę zwolnioną.

Art. 4. Art. 12 ustawy z dn. 29 maja 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 49 poz. 299) otrzymuje brzmienie następujące:

Wolne są od podatku spadkowego oraz od podatku od darowizn:

a) Skarb Rzeczypospolitej oraz polskie zakłady państwowe, będące odrębnymi osobami prawnymi;

b) fundacje, zakłady, zrzeczenia lub związki samorządowe, mające siedzibę w Państwie Polskim — co do majątku, otrzymanego na cele dobroczynne, nauki i nauczania;

c) małżonek i wstępny co do majątku, który darował lub sprzedał spadkodawcy.

Art. 16. Na wniosek podatnika zezwoli władza skarbowa w razie potrzeby za odpowiednim zabezpieczeniem na odroczenie płatności podatków lub jego części, albo na uiszczenie ratami najpóźniej w ciągu lat 10. Od płatnika, któremu zezwolono na odroczenie płatności lub na spłatę

ratami, pobierane będą odsetki w wysokości pół proc. miesięcznie. O ile chodzi o opodatkowanie majątku spadkowego przechodzącego na zstępnych małoletnich lub wdowę po spadkodawcy, władza skarbowa zbada z urzędu przed wysłaniem nakazu płatniczego, czy zachodzi warunek określony w zdaniu 1-szym niniejszego rzykułu, a w razie istnienia tego warunku zezwoli w nakazie płatniczym na odroczenie płatności podatku lub na uiszczenie ratami.

Art. 19. Podatek spadkowy przed dniem 1 lipca 1924 r. już wymierzony, a jeszcze nie zapłacony, ma być umorzony z urzędu o tyle, o ile ustalenie szacunku nastąpiło w 1924 r., a czysta wartość schedy przechodzącej na małżonka lub zstępnych, nie przewyższa 10 tys. złotych.

Wpisy w księgach publicznych praw wynikających ze spadków i darowizn wolnych od podatku spadkowego są wolne od należytości ryczałtowej i intabulacyjnej. Również wolne są od opłat skarbowych dokumenty umów działu pomiędzy spadkobierców majątku wolnego od podatku spadkowego.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i będzie stosowana we wszystkich przypadkach, w których podatnika do dn. 1 lipca 1924 r. nie zawiadomiono o wymiarze podatku.

TARYFA OPODATKOWANIA SPADKÓW I DAROWIZN

Pozycja	Określenie podatnika, według jego znamion osobistych, w szczególności według jego stosunku do spadkodawcy lub darowującego	Czysta wartość otrzymanego majątku w złotych:															
		Do 3 tysięcy	Ponad 3 do 5 tys.	Ponad 5 do 10 tys.	Ponad 10 do 20 tys.	Ponad 20 do 50 tys.	Ponad 50 do 100 tys.	Ponad 100 do 200 tys.	Ponad 200 do 500 tys.	Ponad 500 tys. do 1 milj.	Ponad 1 do 2 milj.	Ponad 2 do 5 milj.	Ponad 5 do 10 milj.	Ponad 10 do 20 milj.	Ponad 20 do 50 milj.	Ponad 50 milj.	
		Podatek wymierza się według niżej podanej stopy procentowej															
		a	b	c	d	e	f	g	h	i	j	k	l	m	n	o	
1	Małżonek. Zstępny	—	—	—	2	4	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	
2	Wstępny. Przystosobiony. Zięc lub synowa	—	6	7	8	9	10	11	12	13	15	17	19	21	23	25	
3	Rodzeństwo rodzone lub przyrodnie. Dzieci rodzeństwa. Pasterb	—	10	12	14	16	18	20	22	24	26	28	30	32	34	36	
4	Krewni do 4 stopnia, wyżej nie wymienieni (rodzeństwo rodziców, rodzeństwo dziadków, wnukowie rodzeństwa, rodzeństwo stryjeczne lub cioteczne)	—	14	16	18	20	22	24	26	28	30	33	36	39	42	45	
5	Inne	—	20	22	25	28	31	34	37	40	43	46	49	52	56	60	

Z Sejmu.

SEJM ma zostać zwołany na 22 października, w dyskusji wypowiedzą się wszystkie stronnictwa o swym stosunku do rządu. Spółka Chjeno-Piast które; obecnie nanowo zapachniały rządy odno-

wiła sojusz i wystąpi prawdopodobnie z zamiarem objęcia rządów. Zanadto dały się owe rządy we znaki ludziom, aby podobna zmiana miała wywołać radość. Potrzeba nowych wyborów daje się odczuwać na każdym kroku i rząd p. Grabskiego powinien to uczynić.

PORADNIK GOSPODARCZY

Pożyczki w Banku Rolnym.

Państwowy Bank Rolny niniejszem komunikuje, iż obecnie udziela kredytu jedynie na najbardziej niezbędne potrzeby drobnych i średnich gospodarstw rolnych, a więc:

- 1) w razie padnięcia lub wogóle braku najniezbędniejszego inwentarza, bez którego nie może być prowadzone gospodarstwo;
- 2) na wykończenie wzniesionych już w znacznej części budynków lub na ich naprawę, o ile zostanie stwierdzone, że petent rzeczywiście nie może własnymi środkami doprowadzić roboty do końca. W każdym razie pożyczka taka nie będzie mogła wynosić więcej, niż $\frac{1}{3}$ część kosztu wzniesienia budynku. Zaznacza się przytęm, że na odbudowę budynków, zniszczonych wskutek działań wojennych, Państwowy Bank Rolny kredytu z własnych funduszy nie udziela. Natomiast pożyczki tego rodzaju w myśl ustawy z dnia 6 maja br. (Dz. Ust. Nr. 49 z 1924 roku, poz. 492) będą przyznawały Pożyczkowe Komisje Odbudowy, specjalnie w tym celu powoływane przy Starostwach, dokąd też winni petenci składać odpowiednie podania;
- 3) na częściowe pokrycie strat, poniesionych przez rolników wskutek klęski żywiołowej, jak pożar, gradobicie, powódź i t. p., przy czem o pożyczkę w tych wypadkach mogą się ubiegać tylko ci rolnicy, którzy ponieśli szkody w rozmiarach istotnie klęskowych.

Podania osób, ubiegających się o pożyczkę na inne cele, będą odrzucane.

Pożyczki przyznawane będą na termin nie dłuższy nad kilka miesięcy, przy oprocentowaniu około 18% w stosunku rocznym.

Wysokość udzielanego przez Państwowy Bank Rolny kredytu zależy od stwierdzonej potrzeby gospodarstwa tudzież rodzaju ofiarowanego zabezpieczenia.

Osoby, ubiegające się o kredyt w Państwowym Banku Rolnym, na potrzeby wymienione w § 1, 2, 3, winny nadesłać Bankowi odpowiednie podania, z wyszczególnieniem potrzeb gospodarczych i wymienieniem żadanego kredytu, tudzież zaświadczenie Urzędu Gminnego, sporządzone według załączonego wzoru. Ponadto do podania należy dołączyć wyciąg z wykazu hipotecznego nieruchomości, której hipotekę proponuje się na zabezpieczenie pożyczki.

O ile ubiegający się o pożyczkę nie może dać zabezpieczenia hipotecznego, drobne pożyczki mogą być ewentualnie udzielane za solidarną poręką trzech gospodarzy. W tym celu należy zamiast wymienionego wyżej wykazu hipotecznego, nadesłać do Banku wraz z podaniem zaświadczenie Urzędu Gminnego o stanie majątkowym proponowanych poręczycieli. Zaświadczenia te winny

być sporządzone według załączonego wzoru Nr. 17, dla każdego poręczyciela oddzielnie.

Mieszkańcom tych miejscowości, w których, względnie w pobliżu których znajdują się Spółdzielnie kredytowe, Państwowy Bank Rolny bezpośrednio nie będzie udzielał pożyczek, wobec czego zainteresowani rolnicy winni kierować podania o kredyt dla wspomnianych Spółdzielni kredytowych, które za pośrednictwem centralnych spółdzielczych instytucji finansowych w miarę możliwości zasilane są przez Państwowy Bank Rolny w środki, przeznaczone na cele kredytowe dla drobnych rolników.

Zaznacza się raz jeszcze, że składanie podań przez petentów o kredyt na inne potrzeby, niż wymienione wyżej w p. 1, 2, 3, jest bezcelowe i podania takie będą pozostawane bez odpowiedzi. Ponadto, ku szczególniejszej uwadze Urzędu Gminnego, nadmieniamy, że ponieważ po żniwach minął już okres najdotkliwszej potrzeby pieniądza u rolników — Państwowy Bank Rolny będzie udzielał pożyczek na wymienione wyżej cele tylko w wyjątkowych wypadkach.

Wreszcie zaznacza się, że udzielenie przez Państwowy Bank Rolny pożyczki względnie jej wysokość, w decydującej mierze zależna będzie od opinii Gminnego Urzędu, wobec czego należy z całą oględnością i surowością oceniać potrzeby zgłaszających się o kredyt rolników i najskrupulatniej stwierdzać ich niezbędność, a to pod osobistą odpowiedzialnością Pana Wójta Gminy.

Takim jest komunikat Banku Rolnego, z czego widać, że bardzo ciężko i trudno pożyczkę otrzymać. Do podania o pożyczkę potrzebna jest informacja o poręczycielu i o petencie, to jest o takim który się o pożyczkę stara. Wzory podajemy w całości.

Wzór Nr. 16.

Do
Państwowego Banku Rolnego
w Warszawie
ul. Traugutta 11.

INFORMACJE O PETENCIE

- | | |
|--------------------------------------|--------------|
| 1) Imię i nazwisko | 1) |
| 2) Wiek | 2) |
| 3) Gmina | 3) |
| 4) Powiat | 4) |
| 5) Obszar gruntu | 5) |
| 6) Czy grunt ukazowy, czy hipoteczny | 6) |
| 7) Liczba członków rodziny | 7) |
| 8) Posiadany inwentarz żywy | 8) |
| a) koni | a) |
| b) krów | b) |
| c) świń | c) |

- d) owiec d)
 e) innego inwentarza e)
 9) Jakie są budynki i w jakim stanie się znajdują 9)
 11) Czy petent prowadzi gospodarstwo osobiście i z jakim skutkiem? 10)
 11) Jakie są najniezbędniejsze potrzeby gospodarstwa? 11)
 Dnia 192 . . . r.
 (pieczęć urzędowa) Podpis wójta:

Wzór Nr. 17.

Do Państwowego Banku Rolnego
 w Warszawie
 ul. Traugutta 11.

INFORMACJE O PORĘCZYCIELU

- 1) Imię i nazwisko 1)
 2) Wiek 2)
 3) Gmina 3)
 4) Powiat 4)
 5) Obszar gruntu 5)
 6) Czy grunt ukazy, czy hipoteczny
 7) Liczba członków rodziny 6)
 8) Posiadany inwentarz żywy
 a) koni a)

- b) krów b)
 c) świń c)
 d) owiec d)
 e) innego inwentarza e)
 9) Jakie są budynki i w jakim stanie się znajdują? 9)
 10) Ogólny stan gospodarstwa i za-
 możności poręczyciela 10)
 Dnia 192 . . . r.

Podpis wójta:

(pieczęć urzędowa gminy)

Gospodarcze wiadomości.

WALUTY ZAGRANICZNE: dolary po 5.18 do 5.18 i pół, dolary kanadyjskie 4.98 do 5.00, kor. czeskie 0.15 i pół do 0.15^{3/4}, leje 0.02^{1/4} do 0.02 i pół, franki francuskie 0.27 i pół do 0.28 i pół, franki szwajc. 0.97 i pół do 0.98 i pół, funty szterl. 23.35 do 23.50.

Złoto: 20 kor. 21.80 do 22.00; 20 frank. 20.50 do 20.70; 20 mark. 23.50 do 23.80; 10 rubli 27.00 do 27.80 gr.

Srebro: kor. austr. 0.44 do 0.45; 5 koron austr. 2.26 do 2.30; guldeny austr. 1.16 do 1.18; ruble 1.86 do 1.92; kopiejki za rubel 0.85 do 0.90.

Kraków, 7 października. Ceny za towar średniej handlowej jakości za 100 kg bez gminnego podatku spożywczego loco Kraków: Pszenica 74/76 29—30. Żyto targowe 23.50—24. Jęczmień browarniany

Jak zakładać Dom Ludowy.

Ciąg dalszy.

Działalność Zarządu. Rozwój Towarzystwa Domu Ludowego zależy przede wszystkim od pracy członków Zarządu, od tego jak zrozumieli przyjęte na siebie obowiązki i odpowiedzialności wobec ogółu, jak pragną i umieją je wykonywać.

Do Zarządu powinno się wybierać ludzi uspołecznionych, znanych z sumiennosci, którzy chcą i mogą poświęcić część swego czasu i pracę Towarzystwu Domu Ludowego. Niezmiernie są pożądani ludzie gospodarni, znający się na budowie (byłe nie przedsiębiorcy budowlani).

Zaraz po zebraniu ogólnym, na którym dokonany był wybór, członkowie Zarządu powinni się zebrać, dokonać podziału czynności pomiędzy siebie i obmyśleć plan pracy na najbliższe tygodnie i na przyszłość. Od samego początku trzeba wprowadzić zwyczaj obliczania sił i środków, zastanawiania się nad sposobem ich wzmoczenia, przyciągania do pracy innych jednostek. Trzeba przysłać plan działania i często sprawdzać co już zostało dokonane.

Żeby nie mieć przeszkód formalnych w działalności, trzeba stosować się do obowiązujących przepisów prawnych i postanowień statutu. Człon-

kowie Zarządu powinni dokładnie zapoznać się ze statutem; protokołem walnego zgromadzenia i przepisami prawnymi. (Najlepiej wsiąść je w książkę czy teczkę protokółów). Dla ułatwienia podajemy wskazówki, jak załatwić pierwsze sprawy formalne.

a) W Towarzystwie Domu Ludowego, które ma statut spółdzielni.

Zarząd, złożony z 3 osób dzieli między sobą czynności: przewodniczącego, sekretarza i skarbnika. Wedle ustawy o spółdzielniach trzeba zaprowadzić księgi (zeszyty) protokółów: a) ogólnych zebrań, b) zebrań zarządów, c) Rady Nadzorczej, Księgi członków, księgę kasową oraz kwitariusze wpływów i wydatków. Potrzebne druki na arkuszach lub oprawione w księgi można bardzo tanio nabyć za pośrednictwem spółdzielni Rolniczo-Handlowej, Spółdzielni Spożywców lub Komisji Domów Ludowych Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Należy zamówić okrągłą pieczęć z nazwą Towarzystwa.

Sposób zapisywania członków jest taki: zjednanemu członkowi (także członkom założycielom) należy dać do podpisania deklarację (są druczki). Za członków stowarzyszenia lub instytucji podpisują deklarację osoby upoważnione do tego ustawą stowarzyszenia lub instytucji. Deklaracje członków Zarządu przedstawia Radzie Nadzorczej, która rozstrzyga, czy członka przyjąć. Postanowienie Rady powinno być zapisane na deklaracji;

23 — 24. Owies targowy 21 — 23. Mąka żytnia 75% okr. krak. 37.50 — 38. Mąka żytnia 60% okr. 39 — 39.70. Mąka pszenna 60% 46 — 47. Otręby żytnie 11 — 11.25. Otręby pszenne 10.75 — 11. Ofagi (otręby jęczmienne) 9 — 9.50. Fasola biała długa 41 — 43. Lubin niebieski 11 — 12. Makuchy linae 24 — 24.50. Słoma mierzwa 4.60 — 5. Siano słodkie okr. krak. 7.50 — 8. Ziemiaki stołowe 5 — 5.75.

ZWYŻKA CEN ZBOŻA W NIEMCZECH. Zły urodzaj i zapowiedź ceł agrarnych w Niemczech wpłynęły trzykrotnie na rynek zbożowy.

W ciągu trzech miesięcy cena żyta wzrosła w Berlinie o 77 proc., a cena pszenicy o 70 proc.

Dnia 1 lipca notowano ceny, za tonnę pszenicy 141.5, żyta 130.5 jęczmienia 142.5, owsa 129, mąki pszennej 223.7, żytniej 197.5 mk. zł. Dnia 5 września ceny wzrosły i wynosiły za tonnę: pszenicy 216, żyta 183, jęczmienia 222.5, owsa 169.5, mąki pszennej 313.7, żytniej 268.7 mk. zł. Dnia 2 października ceny poszły jeszcze w górę: pszenica 237, żyto 236, jęczmień 227, owoś 187, mąka pszena 334, żytnia 330 mk. zł. za tonnę.

DO WIADOMOŚCI PŁATNIKÓW PODATKU MAJĄTKOWEGO W POWIECIE BRZOSOWSKIM. Zawiadamiam, że wszyscy płatnicy, którzy mają wymieniony podatek majątkowy w dwóch ratach jesiennych, mogą się starać o odroczenie płatności tych rat do 1925 roku, a to z powodu: powiat brzoszowski został zaliczony do powiatów które zostały nawiedzone nieurodzajem i wyle-

wami, klęskami elementarnymi, gdzie ministerstwo skarbu zgodziło się na odroczenie. Mogą to robić w następujący sposób: naczelnik gminy spisze tych rolników, którzy mają płacić podatek majątkowy na jednym arkuszu którzy proszą o odroczenie i odeśle do Inspektoratu pow. i zostanie im odroczone.

Posel Toozek.

Warszawa, dnia 4 października 1924.

CO WOLNO WYWOZIĆ BEZ CŁA? Po cząwszy od dnia 29 września rb. zwolnione zostały na podstawie rozporządzenia ministra skarbu od opłat wywozowych następujące artykuły: gęsi, trzoda chlewna, proso, gryka, fasola groch, drób bity i żywy, mięso końskie (świeże, solone, mrożone) saradela, wyka, peluska, koniczyna, ziemniaki, zboże z wyjątkiem żyta, mąka z wyjątkiem mąki żytniej, cukier, gorczyca i sól.

ILE ZŁOTYCH MOŻNA WYWIEŹĆ ZAGRA-NICĘ? Wskutek coraz częściej zdarzających się wypadków niewłaściwego zatrzymywania przez komory graniczne pieniędzy, wywożonych z Polski zagranicę, wydane zostało przez min. skarbu specjalne wyjaśnienie. I tak za paszportem przewieźć można maksymalną sumę 1.000 złotych zagranicę. Mając natomiast przepustkę z Polski do Niemiec wolno przewozić tylko 500 złotych, lub kwotę odpowiednią w innej walucie; zaś przy przejeździe z Niemiec do Polski wolno przewieźć tylko 50 marek rentowych lub odpowiednią sumę w innej walucie. O ile przejeżdżający granicę po-

wpisanych członków wpisuje się do Księgi z podaniem imienia, nazwiska, dokładnego adresu, liczby zgłoszonych udziałów, wpłaconej gotówki, daty przyjęcia.

b) W Towarzystwie Domu Ludowego, które ma statut Towarzystwa kulturalno-oświatowego.

Przy Zarządzie z 6 osób podział czynności powinien być następujący: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz i zastępca, skarbnik i gospodarz, lub zastępca skarbnika. Przepisy, dotyczące prowadzenia kancelarii Towarzystwa nie są tak ściśle określone jak w spółdzielni. W każdym razie potrzebna jest książka protokółów (może być jedna, do której kolejno są wpisywane protokoły: walnego zebrania, zebrań zarządu i komisji rewizyjnej), spis członków, książka kasowa i kwitarjusze wpływów i wydatków (najlepiej także z druczków, wydanych przez Centrale spółdzielcze, jako praktycznych i tanich), Zarząd zamawia pieczętkę okrągłą z nazwą Towarzystwa.

Członków przyjmuje Zarząd po zgłoszeniu się ustnym lub piśmiennem. Należy zapisywać nazwiska, imiona, adresy członków. Oprócz wkładek w gotówce można przyjmować piśmienne deklaracje (zobowiązania) świadczeń w naturze lub robociznie.

Po załatwieniu formalności rejestracyjnych, (jeszcze przed otrzymaniem odpowiedzi od władz) Zarząd powinien przystąpić do istotnej pracy. Trzeba prowadzić propagandę na rzecz Domu Ludowego i zjednywać członków Towarzystwu. Na-

leży przytem uważać, by każdy mógł łatwo trafić do Zarządu i dowiedzieć się o postępie robót. Budzi to u ogółu zaufanie i zachęca do ofiarności. Zarząd powinien przechowywać swoje papiery i „urzędować” w oznaczonym czasie w miejscu z góry oznaczonym (w szkole, w lokalu stowarzyszenia, spółdzielni i t. p.).

Bardzo często zdarza się, iż w kilka lat po zorganizowaniu Domu Ludowego, nikt nie wie kiedy powstał i jaka była jego działalność. Dla uniknięcia tego dobrze jest od pierwszych chwil powstania Domu Ludowego spisywać dokładnie, kto podał projekt zorganizowania, ile i od kogo wpłynęło ofiar pierwszych założycieli, ważniejsze założycieli, ważniejsze zdarzenia z działalności Domu Ludowego i t. d.

W tym celu należy zaprowadzić osobną księgę tak zwaną kronikę. Będzie to historia Domu Ludowego i zarazem wskazówki dla dalszej pracy oraz materiał dla historii Domów Ludowych w Polsce. Kronikę może prowadzić jeden z członków Zarządu lub specjalnie w tym celu wybrany przez Ogólne Zebranie kronikarz. Do kroniki można wklejać plan, fotografie robót gotowego Domu, uroczystości w nim odbywanych, alizy przedstawień, zebrań i t. p.

Zarząd powinien posiadać książki o Domach Ludowych i pracy oświatowej. Zanim jeszcze przystąpi do budowy, powinien korzystać z każdej sposobności, by — (czy to przy przedstawieniu, czy zjeździe i t. d.) wykazywać potrzebę Domu Ludowego.

siada paszport, to może przewieźć z Niemiec do Polski 100 marek rentowych.

PRZEBUDOWA LINII KOLEJOWEJ LUBLIN-ROZWADOW. W ostatnim dzienniku ustaw (Nr. 83) ogłoszono zarządzenie Prezydenta Rzplitej z 15 z. m. o wyłączeniu gruntów na rzecz skarbu państwa dla celów przebudowy powyższej linii kolejowej na odcinku pomiędzy 27.3—40 km. Po dokonanych opisach ulegną odnośne grunty w powiatach lubelskim i janowskim natychmiastowemu zajęciu za odszkodowaniem.

GDZIE MOŻNA ZAMIEŃIĆ POŻYCZKĘ, MARKOWĄ NA ŻŁOTOWĄ? W celu przyspieszenia wymiany markowych pożyczek państwowych na złotową pożyczkę konwersyjną, oprócz Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie czynności konwersyjne załatwiają — dodobnie jak i U. P. P. bez pobierania prowizji wszystkie kasy skarbowe. Nadto czynności konwersyjne wykonują wszystkie oddziały Banku Polskiego, pobierając 1 promil. tytułem prowizji.

WAŻNE DLA REEMIGRANTÓW z AMERYKI. Na mocy wyjaśnienia m-stwa skarbu samochody używane oraz broń, przywożone z Ameryki przez reemigrantów, cią nie opłacają. Posiadacz broni musi jedynie wykazać się na granicy polskiej zaświadczeniem konsulatu polskiego w Ameryce lub władz administracyjnych amerykańskich I-ej instancji.

Sprawy powiatowe i gminne.

DELEGACJA Z POWIATU PILZNO w osobach Andrzeja Tułeckiego burmistrza, jako przedstawiciela miast powiatu pilzneńskiego, p. Wręka delegata nauczycielstwa oraz pana Leszkiewicza przedstawiciela przemysłu ludowego z jednej strony, a delegatów gmin ze związku wójtów, udała się wraz z posłem Berkiem do Ministerstwa Sprawiedliwości, przedstawiając memoriał domagający się pozostawienia Sądu Powiatowego w Brzostku na miejscu. Następnie delegacja po przyrzeczeniu u ministra sprawiedl. pozostawienia Sądu Powiatowego w Brzostku, odbyła konferencję w Ministerstwie Spraw Wewn. łącznie z Ministerstwem Sprawiedl. o pozostawienie powiatu politycznego w Pilźnie. Inteligencja domorosłych polityków powiatowych, którzy stale intrygowali opinię powiatu przeniesieniem starostwa z Pilzna do Dębicy została w obu ministerstwach ustalona i wyjaśniona. Nadmieniamy, że korespondencje w sprawie wyżej nadmienionej bez upoważnienia władz wojewódzkich i centralnych na szpaltach pism krakowskich miały na celu niesumienne intrygowanie obywateli powiatu pilzneńskiego. Następnie delegacja podkreśliła konieczną dla rozwoju gospodarczego budowę kolei Jasło-Dębica, otrzymując zapewnienie, że po przeprowadzonej sanacji skarbu będzie ze względów strategicznych łącznie z Ministrem Spraw Wojskowych budowa rozpoczęta. Po interwencji w Ministerstwie Oświaty i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych dotyczącej się

administracji powiatu władz politycznych w powiecie delegacja po zwiedzeniu najważniejszych pamiątek Warszawy, w piątek w nocy udała się do domu.

Korespondent nasz podczas wywiadu z członkami delegacji zauważył, że względy polityczne zbankrutowanych polityków okręgu tarnowskiego tendencyjnie siały niepokój w powiecie, aby upiec swoją partyjną pieczęć, co uzgodniono podczas poważnych dyskusji w obydwu ministerstwach.

Sekr. Sejmowy Klubu Zw. Chł. w Warszawie. LIMANOWA. W numerze 40, z dnia 28/9 br. „Wieńca i Pszczółki”, ukazała się notatka z wiecu urządnego w Tymbarku, w dniu 8 września br. przez posła Jachymiaka. Na wiecu tym był p. Jan Kurczab prezes pow. Związku Chł., który zabrał głos i zaatakował silnie posła Jachymiaka. Otóż w zacytowanym numerze „Wieńca i Pszczółki” jest wzmianka, że zabrał głos Jan Kurczab, stańszczyk, i że mu ciętą odprawę miał dać Lipień.

Jako obecny tam stwierdzam, że na tym wiecu było około 15 starszych i 6 dzieci szkolnych, Poseł Jachymiak mówił niedołącznie, a p. Lipień, (radca skarbowy, który za agitacje wyborcze w kancelarii w roku 1922 był dwa razy awansowany) ciętą odprawy nikomu dać nie może, bo nie jest zdolny pary z ust wypuścić. To też p. Kurczab, który w polityce pokonałby stu takich Lipieńców, nie został zaatakowany, ale naodwrot — sam zadał Lipieniowi tęgiego łupnia. Przytem ciekawi jesteśmy, czy wiadomo Izbie skarbowej w Krakowie i min. skarbu że p. Lipień zamiast bawić w urzędzie, by darmo chleba nie trwonil, spędza czas na agitacjach? Urzędnik powinien być bezstronny, bo inaczej taki urzędnik jest przez lud znienawidzony, a przez to podkopuje autorytet państwa wobec ludu. Udajemy się do wyżej wymienionych władz o łaskawe zaopiekowanie się p. Lipieniem w Limanowej, by nie polityki ale urzędu pilnował. Obecny na wiecu.

Z LIMANOWSKIEGO. Jak już parokrotnie w „Przyjacielu Ludu” nadmieniono, „Piast” w Limanowskim już dogorywa. Piastowcy z chjenistami koniecznie chcą go otrzymać na nogach, lecz nadaremnie, bo lud ze wstrętem usuwa się od niego. Nie pomaga wcale tropienie działaczy Związku Chłopskiego przez p. starostę Olszewskiego, Związek Chłopski mimo wszystko rośnie, a „Piast” upada. Że tylko nadmienię, iż w sklepie sprzedaży gazet u Wincentego Klimka w Limanowej, w tygodniu nie sprzedaje się nawet 5 egzemplarzy „Piasta”, podczas gdy „Przyjaciela Ludu” trzeba coraz więcej zamawiać.

Nie pomogło wcale śledzenie organizatorów Związku Chłop. przez policję państwową w Limanowej. A starosta Olszewski, który na przyjęcie Witosa w dniu 16 maja br. sprawił sutą libację, obecnie będzie miał wielki kłopot i duże wydatki na sprawienie pogrzebu „Piastowi” w limanowskim; chociaż może go częściowo w kłopotach wyręczy ks. prałat Łazarzski w Limanowej, a synowie z pokolenia Abrahama: Wojtek Padawer z Jumą zaspiewają „majufes”.

Chłop z nad Łososiny.

POUFNY WIEC PIASTOWCÓW W GORLICACH. Już od samego rana w dzień targowy 23 września ludzie z wielkiem zajęciem oczekiwali otwarcia sali Sokoła, w której to niejednemu z oczekujących po raz pierwszy miała się ukazać marsowa twarz p. Witos, „zbawcy ojczyzny“.

Lecz niestety, niezapażrzeni w paszport piastowców, nie mogą ani marzyć o tem, aby bez dokumentu tożsamości byli dopuszczeni przed oblicze „wodza ludu“. Więc podzieleni na grupki, myśla o różnych fortelach, gniotąc się i wyczekując aż tu naraz otworzyły się drzwi od sali i w nich pojawiła się osoba pana Koniecznego nauczyciela, który w energicznej postawie zabraniał wejść niezaproszonym i nie mającym szaty godowej.

Lecz mimo to ludność wdarła się do sali i wypełniła ją po brzegi, a p. Konieczny, tracąc głowę kazał z obawy zamknąć drzwi na oba spusty, by więcej nie wpuścić. Ale wywołało to także zamieszanie i dobijanie się, iż w końcu p. Witos nie wytrzymał i kazał wpuścić resztę. Okazało się, iż samych piastowców z kilku księżmi i panami Więckowskim i koniecznym na czele była bardzo mała liczba, natomiast moc ludowców i robotników z Marjampola.

Orację powitalną na cześć pana Witos i jego zasług wygłosił z namaszczeniem p. Długosz, poczem przemawiał pan Witos, ale widząc, iż ma przed sobą ludzi z obcego obozu, mówił prawdę, że bardzo długo, ale zato oględnie i spokojnie, i zlekka tylko poruszając różne kwestje z dziedziny politycznej.

Po p. Witosie zabrał głos mowca okazałej tuszy p. Brodacki, który się chwalił, że jeździ na kresy i tam się naocznie przygląda pracy kolonistów polskich. Pan ten ze swym tęgim głosem nawoływał do „Piasta“, walił w „Wyzwolenie“, bił w Związek Chłopski i w pepesowców, wszystko złe tym stronnictwom przypisując. Rozśpiewał się dalej nad eksportem, ubolewał nad importem, płakał nad małorolnym i głodnym robotnikiem, a grzytał na rząd chłopsko-robotniczy, a przeważnie chwalił tylko swoje stronnictwo, które jedynie, zdaniem jego, dobrze coś zrobić może. W ostatku zalecał na przyszłe wybory ostrożność i wybór jak najmniejszej liczby posłów.

Po wylaniu gorzkich żalów przystąpiono do dyskusji i różnych interpelacji, w których p. Witos miał możliwość niejedną niemiłą rzecz usłyszeć.

Obserwator z Marjampola.

JODŁOWA, pow. Pilno. W dniu 7 września br. dzielny ósemkarz Andrzej Bawiec zwołał wiec ósemkowo-piastowy w Jodłowej. Zjawiło się 57 chłopów, 7 kobiet i 8 żydów. Zebrani oczekiwali na pp. posłów i delegatów aż z Krakowa, spoglądając na wszystkie strony skąd zbawienny orszak nadciągnie. Aż wreszcie z głównej ulicy od rynku Jodłowskiego nadciągli zbawiciele ósemko-piastowi w osobach dwóch a to p. Pieróg z Borowej i p. Czula. Zgromadzeni ciwili się, że to p. Bawiec takich posłów ściągnął. Ci panowie oświecili lud i wyjaśnili dokładnie, że nieurodzaj oraz wylanie Wisłoki, różne niepogody i upaty, są

przez to, że poseł Berek wystąpił z „Piasta“. Wszystkiemu złemu winien Związek Chłopski. P. Pieróg zdał sprawozdanie z działalności w Borowej, a wspomniał też i o Warszawie, lecz biedak pomylił się w kłamstwie mówiąc, że sanację skarbu przeprowadził Grabski a nie Witos, czemu p. Czula przeczył. Ludziska uchwalili, że lepiej nie drzeć się ze Związkiem Chłopskim to może i gradu na drugi rok nie będzie. J. Jakubek.

SEKIERCZYNA, pow. Limanowa. W dniu 14 września br. odbyło się zebranie celem zawiązania Związku Chłopskiego, które się odbyło w lokalu Jana Lisa, wójta. Na zebranie to przybyli pp. Józef Mokrzycki redaktor Związku Chłopskiego z Nowego Sącza, Jan Dutka, sekretarz Pow. Związku Chłopskiego z Mordarki i W. Gawron z Starej Wsi. Zebranie zagał p. Wojciech Dębski, którego wybrano przew. zebrania, zaś sekretarzem Józefa Piszczka, sekretarza gminnego. Pierwszy zabrał głos p. Józef Mokrzycki, który zachęcał do organizacji celem obrony chłopów. Zabierali głos p. W. Gawron z Starej Wsi, tu dzież Jan Dutka z Mordarki zachęcał do organizacji i do czytania gazet chłopskich. Następnie uchwalono rezolucję: 1) cześć i hołd Józefowi Piusudskiemu, 2) cześć 14 posłom, którzy wystąpili z klubu „Piasta“, 3) przeciw gminom zbiorowym i pluralności wyborów do ciał samorządowych, 4) przeciw nadmiernemu targowemu pobieranemu przez miasto Limanową, 5) przeciw opłacie w szkołach średnich dla synów chłopskich, 6) przeciw podatkowi drogowemu. Następnie przystąpiono do wyboru Związku Chłopskiego w następującym składzie: przew. Wojciech Dębski zastępca wójta, zastępcy Michał Pałka i Józef Mruk, sekretarzem Józef Piszczek, skarbnik Michał Lis del. do Zarządu Pow. Jan Lis, wójt, zastępca Michał Król.

W końcu zebrano datki na fundusz prasowy „Nowego Związku Chłopskiego“ tudzież prenumeraty.
Józef Piszczek, sekretarz.

Sprawy parafialne

OPECHOWO, pow. Ostrołęka. Włosy stają na głowie co niektórzy księża robią i jakim jest zachowanie się naszych księży katolickich w dzisiejszych czasach. Bynajmniej nie licuje z ich mianem sług Bożych postępujących za wskazówkami Chrystusa. Bo to co czynią ośmiela twierdzić, że od tych wskazówek daleko odbiegli i iść za nimi ani myślą. Co prawda starają się naukę Chrystusa przyswoić parafjanom chociaż sami inaczej postępują. Nasz ksiądz w Kleczkowie Fr. Myśliński, który przybył do naszej parafji w 1921 r. na miejsce księdza Zareby w każdą niemal niedzielę i święta grzmi z ambony żeby się nie troszczyć o dobra doczesne, nie organizować się w stronnictwa ludowe, nie czytać tych przeklętych pism. — Szmatami nazwał gazety ludowe straszac piekłem, smolą i siarką, oblecując, że tym którzy czytają „Przyjaciela Ludu“ i „Wyzwolenie“ rozgrzeszenia nieda, że wypisze z kościoła. Mówią

dalej, że skoro ksiądz takiemu zbrodniarzowi nie przebaczy, to ten człowiek zostaje na wieki w ciemności, bo i Chrystus też nie przebaczy. Przy-
patrzcie się teraz jak ksiądz stosuje te słowa do siebie. Otóż sam jest ósemkarzem a nam nie każe się organizować. Widocznie ksiąza chcą lud zaślepić, żeby im było łatwiej chłopą wyzyskiwać, bo czem chłop ciemniejszy, tem pokorniejszy i co się chce można z nim zrobić. W marcu br. dopuścił się świętokradztwa, a żaden nawet z najgorszych ludzi by się tego nie dopuścił. Na naszym cmentarzu rosły drzewa jeszcze po naszych dziadach, pradziadach. Za poprzednich księży były dorosłe drzewa a żaden nie pozwolił na wyrąb tego drzewa, dopiero ksiądz Myśliński widząc tak rozkoszne drzewa, postanowił wyciąć. W prędkim czasie w czyn to wprowadził. Robotnicy zgodnie z rozkazem księdza, za pewną zapłatą ściągając owe drzewa, które przy obalaniu połamały krzyże na grobach, porozwalały mogiły a później jeździli wozami po owych mogiłach, w których spoczywają nasi rodzice, bracia i siostry i zabierali pościńcane drzewa, z których nasz czcigodny pasterz pobudował budynki dla inwentarza.

Serce się kraje spojrzeć na cmentarz, gdzie widać tylko pnie z zielonych pomników, które szumem liści oznajmiały, spoczynek naszych dziadków i pradziadów. Dawniej wszędziś na cmentarz widziało się tak wyniosłe okryte liśćmi drzewa, gdzie każdemu było znane miejsce spoczynku jakiegoś krewnego.

A dziś sługa Boży dopuścił się takiego zniszczenia, że dzieci nie mogą trafić do mogił swoich rodziców, a rodzice do swoich dzieci, bo skądże można trafić kiedy wszystkie krzyże połamane, mogiły porozkopywane, że nie wygląda na cmentarz tylko na jakiś wyrąb lasu. Zostały się głuche mury i pnie pościńcanych drzew. A jak poszła biedna kobieta, która nie posiadała nawet jednego metra ziemi, która mając 5 drobnych dzieci, które ratując od głodu w ciężkich czasach dzisiejszej drożyzny poszła na cmentarz dla obłamania suchych gałązek po zabranych drzewach, gdzie ubierała parę tych patyków, dowiedziawszy się o tem nasz ojciec duchowny, przywołał ją do siebie dnia 3 maja przy obchodzie Konstytucji i przy całej publiczności zaczął jej wymyślać za te parę patyków, poczem zaczął ją bić po twarzy, aże kobieta z przerażeniem zaczęła uciekać, to ksiądz dusił się za nią w biegu dokoła kościoła, aże kobiecina bojąc się drugiego ataku księdza do ostatniej siły spieszyła co ledwie zdążyła uciec. Więc mamy drodzy czytelnicy przekonanie, że nas ojciec duchowny nie bardzo w to wierzy, że z ambonny głosi bo w przeciwnym razie nie dopuściłby się takiego świętokradztwa jakie uczynił na cmentarzu i za pozbierane patyki, nicbił-by biednej wdowy po twarzy.

Parafianku.

Rozpowszechniajcie „Przyjaciela Ludu”!

OKRUSZYNY.

STRZEŻONECO PAN BOG STRZEŻE. O takim tytule dołączamy do gazetki książeczkę. Książeczka owa ma na celu zaznajomienie z ważnością posiadania własnych samolotów dla obrony państwa. W całym świecie następuje całkowity przewrót, drogę którą przedtem końmi przebywano miesiącami, potem koleją potrzebowano nieraz parę dni, a samochodem stosunkowo najmniej tracono czasu, przebywają ludzie w samolotach w paru godzinach. Podróż Kraków-Warszawa w zwyczajnym pasażerskim samolocie trwa dwie godziny, a najszybszym pociągiem siedem godzin. Przy dalszym rozwoju samolotów zostanie on tak udoskonalony, że podobnie jak obecnie w Ameryce co piąty człowiek ma automobil, tak i samoloty się rozpowszechnią.

Najgorzej że Polska daleko jeszcze w tyle zostaje za innymi narodami, a wszystko z powodu braku funduszy.

W SPRAWIE ŻON OPUSZCZONYCH przez mężów znajdujących się w Ameryce. Należy pamiętać, że niema prawa amerykańskiego, na którego podstawie można byłoby brać w opiekę opuszczone w starym kraju przez mężów żony. Ale można w pewnych razach wywrzeć nacisk a nawet zagrozić deportacją takiemu, który żonie pieniędzy na utrzymanie posyłać nie chce. Trzeba jednak pamiętać, że spraw tych można dochodzić tylko w ciągu pierwszych pięciu lat pobytu wychodźcy w Stanach, że więc źle robią te żony, które zaczynają poszukiwać swych mężów po upływie pięciu lat, ponieważ wtedy nie da się już nic nawet przy najlepszych chęciach uczynić. Opuszczone przeto żony niezwłocznie po przekonaniu się, że zostały złośliwie opuszczone, winny występować ze skargą do inspektoratu imigracyjnego w Chicago pod adresem następującym:

Howard D. Ebey, Immigration Inspector U. S. Immigration Bureau, Room 1158 Transportation Bldg., 608 So. Dearborn St., Chicago. 111 U. S. A.

WYBUCH KOTŁA NA DWORCU GŁÓWNYM W WARSZAWIE zabił palacza i 11-letnią dziewczynkę, oraz ranił urzędnika pocztowego. Cały murowany budynek kotłowni wyleciał w powietrze. Wyrwana część kotła zmiądzzyła spadając cały wagon pociągu, na szczęście pusty. Większej liczby ofiar nie było z powodu wczesnej pory (godzina 7 rano). Liczne komisje nie mogą ustalić przyczyny wybuchu. Przypuszczają albo przegrzanie pary, albo niedopatrznie jakiegoś uszkodzenia w nieużywany przez całe lato kotle.

GŁÓWNA WYGRANA DLA RZĄDU. Przy odbytem ciągnięciu „dolarówki” główna wygrana 40 tysięcy dolarów padła na nr. 860.205, który nie został sprzedany, wobec czego suma ta przypadła w udziale rządowi.

„**PANTEON POLSKI**”, dwutygodnik, poświęcony poległym w bojach o Niepodległość Legionistom (1914—1918) i tym towarzyszącym broni, którzy zginęli w walkach o granice Państwa (1918—1920) — wyjdzie dnia 1 listopada b. r.

nakładem Związku Legionistów Polskich we Lwowie. Redakcja uprasza rodziny, krewnych i kolegów o nadsyłanie fotografii, szczegółów życia i czynów poległych, również prosimy o opisy niektórych fragmentów bitew i t. p. Prócz życiorysów poległych umieszczać się będzie podobizny, epizody z życia żyjących dowódców i zasłużonych bojowników o Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

Wszystkie przesyłki przyjmuje Związek Legionistów Polskich, Lwów, Zielona 7, dokąd nadsyłać można również zamówienia na przedpłatę, która wynosi 3:50 zł. kwartalnie. Czysty dochód na budowę Domu Legionistów we Lwowie.

Z NIEDOLI AKADEMICKIEJ. Los obecny polskiego akademika jest zatrważający. Niech wymownym dowodem w tym względzie służy cyfry: Z ogólnej liczby 38.000 studentów i studentek wyższych uczelni polskich blisko 8000 znajduje się niemal bez dachu nad głową, a 9000 przymiera głodem nie będąc w stanie pozwolić sobie nawet na skromny stół w kuchniach akademickich. Z reszty lwia część by uniknąć przysłowiowej nędzy akademickiej, poświęca drogi czas i trud pracy zarobkowej zwykle z kierunkiem ich studjów nie wspólnego nie mającej. Oto skromny urywek z historii borykania się z losem studenta polskiego w jego Wolnej Ojczyźnie!

PODATKI NA PAŹDZIERNIK. Na październik r. b. przypadają płatności następujących podatków: do 10 października wpłata pierwszej części 2-ej raty podatku majątkowego, równającej się wysokości całej pierwszej raty, która wpłacana była w czasie od 10 czerwca do 10 lipca r. b. — Przy wpłacie dopuszczalny jest 2-tygodniowy termin ulgowy, po którym rozpocznie się egzekucja niewpłaconych w terminie należności podatkowych.

Do 15 października wpłata podatku przemysłowego od obrotu za 1-sze półrocze 1924 r., przez mniejsze przedsiębiorstwa nie opłacającego tego podatku co miesiąc.

Od 15 października wpłata 2-ej raty podatku gruntowego wraz ze 100% podwyżką. Wpłata ta równa się wpłatom, które winny były być uskutecznione w marcu (1-sza rata) oraz w maju (100 proc. podwyżką).

OLBRZYMI POŻAR LASU. Z niewiadomych przyczyn zapaliły się w końcu zeszłego miesiąca lasy w gminie Zdzięcioł pow. słonimskiego, gdzie spłonęło przeszło 120 dziesięcin lasu. Policja przeprowadziła dochodzenia. Dalszemu rozszerzaniu się pożaru zapobieżono. Pożar zniszczył znaczną część miasteczka Dereczyn pow. Słonimskiego. Spłonęło 44 domów mieszkalnych i 17 zabudowań gosp. darczych. Straty materialne ogromne.

NOWE OLBRZYMI OSZUSTWO PODATKOWE. Tow. Górnicze dla wydobywania rudy żelaznej w Częstochowie okradło skarb państwa na sumę 200 milionów złotych, nie płacąc podatku dochodowego, względnie płacąc podatek od sumy tysiąc razy zmniejszonych. Głową tego olbrzymiego oszustwa jest dyrektor huty „Laura” Brandeburg. Gdy policja przyszła aresztować p. Bran-

denburga w dniu 23 ub. m., nie zastała go w domu. Nazajutrz p. Brandenburg był obecny, ale „był poważnie chory”. Policja na razie nie aresztowała go, zabrała mu tylko dokumenty osobiste, zabezpieczając się przed ewentualną ucieczką.

Miejmy nadzieję, że oszust-spekulant spotka się z odpowiednią za to „zapłatą”, jeśli tylko z obawy wcześniejszego życia nie skończy.

PREZYDENT FRANCJI PO RAZ 20 OJCEM CHRZESTNYM. Prezydent Francji, Gaston Doumergue, zgodził się zostać ojcem chrzestnym 20-go z rzędu dziecka, na ten raz syna kowala w wiosce Pau. Dziewczynce nadano imię Gastonetty. Poprzednik prezydenta, Poincare, jest ojcem chrzestnym po raz 18-ty. Niedawno został zaproszony do Lunewillu do chrztu dziewiętnastoletniego dziecka rodzimeślnika Michela i na tę rzadką w stosunkach rodzin francuskich uroczystość podążył osobiście. Ten postępek szczerze demokratycznych mężów francuskich godny jest do zapamiętania naszym półpankom, wzdragającym się często przed podaniem chłopu czy robotnikowi ręki.

CHIŃSKIE ŚRODKI OBRONY. Jak podaje jedno z pism amerykańskich Chińczycy uzbrojeni są w nowoczesne tanki i maski przeciwgazowe. W czasie deszczu używają oni parasoli, w ten sposób, że jeden parasol przypada na dwóch żołnierzy. Rowy strzeleckie kopie się w ten sposób, że nad żołnierzem kopiącym kolega trzyma parasol, chroniący obu przed deszczem.

MEKSYK PRZYJMIE SETKI TYSIĘCY ŻYDÓW. Meksykański prezydent ministrów Calles oświadczył żydowsko-amerykańskiemu komitetowi w Nowym Jorku, że około 40 miast domaga się zagospodarowania i że chętnieby widział, gdyby Żydzi w jak największej liczbie przesiedlili się do Meksyku. Dla tych więc, którzy czują się u nas źle, otwiera się wspaniała sposobność uwolnienia się raz na zawsze od wszelkich przykrości.

WZBURZONE ŻYWIOLY. Od kilku dni w różnych okolicach Europy szaleją burze i wylewy. W południowej Francji w Orange i Avignon (Provence) oberwanie chmury przemieniło się w istny potop. Cała żyzna i bogata okolica została pokryta wodą. Koleje stanęły, telefony i telegrafy przerwane — jedynie samoloty i radio utrzymują komunikację.

Równocześnie Rodan potężny zaczyna występować z brzegów, grożąc dalszymi zalewaniami.

Nad Atlantykiem w Bretanii i Wandei szaleją burze. Potworne trąby morskie pokrywają wybrzeże, niszcząc statki, a gwałtowny wiatr południowo-zachodni trwa bez przerwy i nie jest wykluczone, że zwolna przeniesie się na cały kontynent europejski.

W Szwajcarii jesienne burze dały się już we znaki. W Ascona cyklon wyrządził olbrzymie szkody, niwecząc domy, mosty i lasy.

Równocześnie na północy w Petersburgu, morze wzburzone zaatakowało miasto, niszcząc piękne „nabrzeżneje” i zabierając kilkadziesiąt ofiar w ludziach. Szkody ogólne, wyrządzone w Petersburgu oceniamy na 50 milionów złotych, a rozmiary katastrofy są tak wielkie, jakich od roku 1824 nie notowała historia.



Prawdziwą pociechę dla cierpiących na nerwy

jest moja wydana obecnie broszura. Znajdują się w niej liczne długoletnie doświadczenia omawiające powstawanie i leczenie cierpień nerwowych. Wysyłam te ewangelję zdrowia zupełnie darmo każdemu kto się o to zwróci pod podanym poniżej adresem.

Tysiące pism dziękczynnych świadczy o szczególnym powodzeniu tej bezinteresownej i sumiennej pracy badawczej dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do

licznych szeregów chorych na nerwy kto cierpi na rozdrażnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, ogólny rozstrój, całkowite lub częściowe osłabienie ciała i inne niezliczone cierpienia

musi sobie sprowadzić moją odganiającą troski książeczkę!

Kto ją uważnie przeczyta nabierze uspakajającego przekonania, że istnieje prosta droga do zdrowia i radości życia! Nie czekajcie więc i piszcie zaraz dzisiaj! 1515

E. Pasternack Berlin, S. O. Michaelkirchplatz 13, Am. 208

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Ważne dla każdego czytelnika!

Kto poda swój adres do
KSIĘGARNI M. WAHLA
w Przemyślu
OTRZYMA ZA DARMO
OBSZERNY KATALOG

nadzwyczaj ciekawych, zajmujących i pouczających książek. — Na wysyłkę katalogu dołączyć znaczek pocztowy.

Do sprzedania

jest zaraz 4 morgi pola ornego wraz z parcelą budowlaną w Krościenku Niżnym, powiat Krosno. Cena przystępna. Wiadomość: Andrzej Kolanko, Białobrzegi ad Krosno.

Dachówki palonej

I. klasy tak dwufalcowej jak i ciągnionej, każdej żądanej ilości, pierwszorzędnej jakości, znacznie niżej cen fabrycznych dostarcza

biuro sprzedaży

J. HOLENDER, Kraków, ulica Dietłowska 95.

Czas odnowić prenumeratę!

WIJĄ SIĘ JAK WĘŻE

obcy fabrykancl, aby zniszczyć nasz rodzimy przemysł tutkarsko-bibułkowy, ale daremnie się trują. Bibułki

POBUDKA BEŁDOWSKIEGO

dają dym łagodny i chłodny, nie sprawlają pieczenia w krtani, palą się równo i uszlachetniają smak tytoniu. Dlatego też żądajcie

wszędzie tylko bibułek

POBUDKA wyrobu M^{ra} BEŁDOWSKIEGO



IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/P.1.

wysyła zegarek płaski Enigma 15 zł.
budzik 8 zł. Cennik ilustrowany
zegarów i instrumentów muzycznych
darmo i oplatnie.

Sprzedam gospodarstwo

pod miastem, 16 morgów roli, 4 morgi łąki, nowe
budynki pod dachówką: dom, 2 stajnie, stodoła,
bróg. — **Cena 40.000 zł.**

Dr GUSTAW GARDZIEL, notariusz
w Głogowie, powiat Rzeszów.

Skradzione dokumenty wojskowe i świadectwa fabryczne Józefa Lukaszewskiego ur. 1896, w Leśniówce, g, Krosno, unieważniam.

Noscie



obcasy i
podeszwy
kautczukowe

PALMA

gdyż są
tańsze i trwalsze od skóry

Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gaśćca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bólom żył spuchliznom, bólom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom.

Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania

Skutek nadzwyczajny **ICHTIOMENTOL** Działanie pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 10 złotych,
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 18 złotych.

Do sprzedania

3 morgowe gospodarstwo

ziemia pierwszej klasy, przy domu w bardzo ładnym położeniu, w środku wsi. Cena bardzo przystępna. Adres: Józef Stec Wrocanka, op. Równa obok Dukli, powiat Krosno.

CEGIELNIA PAROWA

Braci Wrońskich w Gorlicach

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

robotników i dziewcząt

Robota stała.

BAZAR KONKURENCYJNY

LAZAR FREIWAŁD

Kraków, Florjańska 44 i. p.
tuż przy Bramie Florjańskiej

TELEFON 538

Poleca: Wełny, sukna, płótna, dymki, wyspy, batysty, markizety, barchany i flanele. Kapy, kołdry, kocy, chustki, pledy i franki. Welury, plusze, welwety i jedwabie w wielkim wyborze. 1485

Ceny konkurencyjne.

Dla Kółek odlicza się rabat.